

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przetrzymywanie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółskiego w Nowem (Pomorz). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiad. Władysław Wesółski, Nowe.

Nr. 19.

Nowe, sobota 15-go maja 1933 r.

Rok X.

Rok Jubileuszowy L. O. P. P.

Pan Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej
Wysoki Protektor
L. O. P. P.

powiedział

„Pomyślny rozwój lotnictwa i obrony przeciwgazowej winien być jedną z najważniejszych trosk każdego obywatela, on bowiem zapewnia bezpieczeństwo państwa.

Od dnia 14 do 21 b. m. odbędzie się na terenie całej Polski — dziesiąty jubileuszowy tydzień lotniczy i przeciwgazowy, organizowany przez L. O. P. P.

Rok bieżący, to dla Ligi 10-ty rok jej istnienia i 10-ty rok pracy nad rozbudową polskich skrzydeł. Rezultaty 10-letniej pracy L. O. P. P. nad rozwojem polskiego lotnictwa są już bardzo duże.

Jak każdego roku, tak i w dziesiąty jubileuszowy tydzień lotniczy, miejscowy Komitet L. O. P. P. prosi szanowne obywatelstwo o przyczynienie się choć najmniejszym datkiem do dalszej rozbudowy L. O. P. P.

Kolektorów, których wysłał miejscowe Kolo L. O. P. P., uprasza się jaknajprzejmiej przyjąć przychylnie i udzielić choć najmniejszy datek, przez co odda się nieocenioną usługę nie tylko Państwu, ale i sobie i swoim bliskim.

Datki dla L. O. P. P. w tydzień lotniczy zbierać będą: Antoni Grabski, Gertruda Kościńska i Łucja Weroniecka.

Za Miejscowy Komitet L. O. P. P.
(—) D. Frydrychowski.

Podatki płatne w maju.

W maju b. r. płatne są następujące podatki:

1. Do dnia 15 b. m. państwowy podatek przemysłowy od obrotu za rok 1932 (różnica pomiędzy kwotą wymierzonego podatku za rok 1932, a kwotą przypisanych zaliczek za tenże rok) przez wszystkich płatników tego podatku, dla których wymiary skuteczniają komisje szacunkowe.

2. Do dnia 15 b. m. — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1933 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w kwietniu b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II. kategorii i przemysłowe I. — V. kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

3. Do dnia 31 maja — państwowy podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za I. kwartał b. r., dodatek kryzysowy do tego podatku, oraz podatki od lokali, tudzież od placów budowlanych za II. kwartał b. r.

4. Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wraz z dodatkiem kryzysowym, w terminie do dnia 7 po dokonaniu potrącenia podatku.

5. Do dnia 15 maja — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w kwietniu b. r.

Ponadto płatne są w maju zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w maju b. r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

EGZEKUCJA INWENTARZA ŻYWEGO I MARTWEGO.

Ministerstwo skarbu rozesłało izmom skarbowym okólnik, polecający im sporządzenie norm, określających, jakie nadwyżki inwentarza żywego i martwego niezbędne są do prowadzenia gospodarstwa rolnego, jakie zaś mogą być przeznaczony na cele egzekucyjne. Normy te mają obejmować zboże, siano, słomę i inne ziemiopłody, niezbędne na zasiew i utrzymanie ludzi i zwierząt aż do nowych zbiorów. Normy mają być zróżniczkowane zależnie od warunków gospodarczych danego warsztatu (jakość gleby, intensywność gospodarstwa itp.). Normy te mają być podane niezwłocznie do wiadomości egzekutorów, celem stosowania się do nich, przyczem w razie, jeżeli płatnik żąda zmian, to sekwestrator obowiązany jest wezwać biegłych z grona miejscowych rolników, dających rękopię bezstronnej opinii, i protokularnie ustalić dokonane zmiany.

CZY MAMY POJSC ZA PRZYKŁADEM AMERYKI?

Na tle spadku dolara odzywają się u nas głosy, że Polska powinna pójść śladem Stanów Zjednoczonych i obniżyć kurs swej waluty. Jako główny argument, który rzekomo ma za tem przemawiać, wysuwa się konieczność zwiększenia na tej drodze konkurencyjności naszego wywozu i wyrównania jego szans w stosunku do korzystającego z premii walutowej wywozu amerykańskiego. Tego rodzaju argumentacja nie wytrzymuje krytyki. Polska w zakresie bardzo nielicznych towarów konkuruje na rynku światowym z towarem amerykańskim. Również nasz wywóz do St. Zjednoczonych jest znikomym. Z tego względu premia walutowa, którą zyskałby towar amerykański, jest dla nas kwestią drugorzędą, zwłaszcza, że można mieć poważne wątpliwości, czy dalszy rozwój wydarzeń na rynku finansowym Stanów Zjednoczonych, które idą również po linii podniesienia cen, da w swym ostatecznym efekcie jakkolwiek premję eksporterowi amerykańskiemu.

ZMIERZCH KLAUZULI NAJWIĘKSZEGO UPRIWILEJOWANIA.

Od samego niemal początku obecnego kryzysu występuje nieprzerwanie w międzynarodowej polityce handlowej tendencja zredukowania do minimum roli, jaką w stosunkach handlowych między poszczególnymi krajami odgrywała do niedawna klauzula największego uprzywilejowania. Ustępuje ona coraz bardziej miejsca najróżniejszym formom uprzywilejowania poszczególnych krajów w taki sposób, aby przywileje te nie stały się również udziałem państw trzecich. Mimo poglądów optymistów, że chodzi tu raczej o chwilowe „zaćmienie” klauzuli największego uprzywilejowania, a nie o jej „zmiernię”, ostatnie doświadczenia bynajmniej tego nie potwierdzają. Tak więc ostatnie sukcesy angielskiej polityki handlowej polegają na tak daleko idącym obejściu klauzuli największego uprzywilejowania, że takie państwa jak Szwecja i Danja zobowiązują się bezwzględnie w pewnych artykułach pokrywać określoną część swego zapotrzebowania wyłącznie w Anglii.

TESTAMENT MILJONERA.

Zona londyńskiego zmiatacza ulic Williamsa, obecnie bezrobotnego, otrzymała zawiadomienie od reagenta, że wielki przemysłowiec norweski, Hemjagwey, zmarły we Francji, zostawił w spadku jej dzieciom 60.000 funtów sterl. Zeszłego roku Hemjagwey odwiedził swoich angielskich przyjaciół i był obecny na meczu krykieta. W tłumie widzów uwagę jego przykuło 2 ślicznych chłopców — były to dzieci Williamsów. Hemjagwey przywołał ich do siebie i rozmówił się z ich rodzicami. Ci prosił ludzi tak przypadli do gustu milionerowi, że stał się ich częstym gościem. Williamsowie, chociaż bardzo biedni, nigdy o nic nie prosili swojego bogatego przyjaciela. Ten bezinteresowny stosunek tak wzruszył bogacza, że w testamencie obdarzył dzieci Williamsów. Każdy z chłopców otrzymywać będzie 500 funtów rocznie aż do pełnoletności, poczem staną się właścicielami wielkiej fortuny.

ZNACZENIE RADJO JAKO ŚRODKA PROPAGANDY.

W jakim stopniu radio odgrywa dzisiaj rolę potężnego narzędzia propagandy, widać z pośpiechu, z jakim rząd japoński, natychmiast po okupowaniu Mandżurji i ukonstytuowaniu się tam nowego rządu krajowego, przystąpił do budowy stacji nadawczej o sile 100 KW.

Strukturalne przyczyny kryzysu a konferencje międzynarodowe.

Na zebraniu Stow. Polskich Dziennikarzy i Publicystów gospodarczych wygłosił Dr. Roman Battaglia ciekawy referat p. t. „Strukturalne przyczyny kryzysu, a konferencje gospodarcze”. Prelegent zanalizował na wstępie zasadnicze zagadnienia gospodarcze doby obecnej. Zauważył on w pierwszym rzędzie, że teorie liberalne, przedstawiające dzięki swej ścisłości logicznej dużą wartość dydaktyczną i teoretyczną, zawodzą w ostatecznych czasach coraz częściej. Dzieje się to pod wpływem oddziaływania na życie gospodarcze czynników pozagospodarczych, a w pierwszym rzędzie ingerencji państwa.

Jak stwierdza prelegent, zajmujemy się w obecnym momencie w obliczu dwóch tez zasadniczych, a równocześnie przeciwstawnych, usiłujących w odmienny sposób wyjaśnić istotę przesilenia i znaleźć drogi poprawy. Pierwsza twierdzi, iż przedłużanie się przesilenia spowodowane jest ingerencją czynników zewnętrznych, pozagospodarczych i że wystarczy czynniki te usunąć, żeby przywrócić równowagę życia gospodarczego. Natomiast druga teza głosi, iż życie gospodarcze przeżywa przedewszystkiem kryzys ustrojowy. Kryzys ten charakteryzuje przesycenie kapitałowe, oraz brak dostatecznych możliwości dla dalszej ekspansji i kapitalizacji w ramach ustroju liberalnego. Konieczną konsekwencją tego stanu rzeczy jest wpływ czynników pozagospodarczych, a przedewszystkiem państwa na bieg życia gospodarczego. Wszelkie próby likwidacji tych wpływów są zdaniem prelegenta zgóry zdane na niepowodzenie, gdyż jedynie ingerencja ta chroni życie gospodarcze przed ostateczną katastrofą.

Zkolei Dr. Roman Battaglia przechodzi do rozważań dotyczących międzynarodowych konferencji gospodarczych, które usiłowały rozwikłać wzmagające się w ostatnich latach trudności. Wskazuje on, że konferencje te wypracowały jedynie ogólnikowe recepty zmierzające do usunięcia objawów zła, nie sięgające natomiast do istotnych jego przyczyn. Również i konferencja londyńska stoi wobec wielkich trudności. Zadanie uzgodnienia interesów poszczególnych państw na tej konferencji jest niezmiernie trudne i delikatne, gdyż zakres jej prac jest niezwykle szeroki i koniecznym będzie wyśrodkowanie pewnego kompromisu zadowalającego poważną większość państw, biorących udział w konferencji.

Projekt Keynesa, budzący tak znaczne zainteresowanie, a zmierzający do uruchomienia inwestycji publicznych w skali światowej drogą zwiększenia obiegu pieniężnego opartego na bonach złotych (które byłyby emitowane przez specjalną instytucję międzynarodową i służyły zarówno ze złotem za podkład obiegu) — nie mógłby przynieść trwałej poprawy. Projekt ten równoznaczny jest z inflacją na skalę międzynarodową i jako taki mógłby w najlepszym razie spowodować sztucznie krótkotrwałe ożywienie, zwiększając następnie trudności gospodarcze. Jedyną drogą, mogącą doprowadzić do trwałej i rzeczywistej sanacji gospodarczej jest dostosowanie do nowej treści życia gospodarczego nowych form, a więc stworzenie odpowiednich społecznych i gospodarczych ram organizacyjnych, oraz przetworzenie psychiki pracy w kierunku umożliwiającym skuteczne prowadzenie gospodarki planowej.

Co L. O. P. P. może.

Było to w początku maja —
Wielka grupa dziewcząt stała —
Z ich rozmowy, co słyzałem,
Oto niżej napisałem:
„Jedna — mówi: posłuchajcie!
O czym mówię, uważajcie!
Bom się zeszły tu dziewczyny,
Wam z wiadomej już przyczyny.
Każda z was jest w takim wieku,
Że już myśli o swym człeku —
Albo, jak tam nazywamy —
„Żebyśmy za męża iść już chciały”.
Bo się mówi, że dziewczynki,
Są ślicznie, jak malinki.
Ale zato te chłopaki,

To przebrzydłe są łajdaki.
Taka jucha łązi, ścisła,
Nie otworzy do ciebie pyska
I nie powie: „Małgorzato!
Zróbmy już wesele w lato!”
Na to inna się ozwała
I do wszystkich powiedziała:
Nie dostanie żadna chłopca,
Jak nie będzie członkiem LOPP.'a!
Bo mówiłam raz z Joanną —
Która dziś jest starszą panną —
Ta — mi dobrze doradzała
I do serca tak gadała:
Jest 10-ty tydzień LOPP.'a

Jeśli chcesz koniecznie chłopca,
To się zapisz na członkinię,
A wesele cię nie minie”.
Gdy dziewczęta to słyzały,
Zaraz do mnie przyleciały —
Dziesięć naraz się wpisało
I z radością odleciało.
Gdy Onufry to zobaczył,
Aż nieborak się rozkraczył
I powiada: O mój Boże!
Co ten L. O. P. P. też wszystko
może.

D. F.

Wodowstręt czyli wścieklizna.

JAK SIĘ BRONIĆ PRZED NIM.

Wścieklizna, której wielka epidemia wybuchła w ostatnich kilku miesiącach we Lwowie, a szereg sporadycznych wypadków zdarzyło się w Krakowie i w okolicy Częstochowy, należy do t. zw. zakażeń przyranych. Nieodkryty do tej pory zarzek tej choroby wnika do organizmu tylko po dostaniu się do rany. W zakażonej ranie rozmnaża się on i wędruje dalej nie drogą krwi, lecz drogą nerwów do mózgu. Obawy choroby występują u zakażonego dopiero wówczas, gdy zarzek przejdzie drogę z rany do mózgu. Wędrowka ta, w czasie której nie ma żadnych objawów choroby, trwa rozmaicie, od kilku dni do kilku miesięcy, a nawet lat i zależy od odległości miejsca zakażenia od mózgu, od głębokości zakażonej rany i innych czynników.

Jedyną metodą skutecznego leczenia wścieklizny jest szczepienie. O ile w innych chorobach szczepienie musi być wykonane przed zakażeniem to w wypadku wścieklizny wyjątkowo można szczepić po zakażeniu. Centralny system nerwowy człowieka zakażonego wścieklizną, którego następnie poddano szczepieniu, nabywa bowiem odporności w stosunku do wścieklizny wcześniej nim zarzek tej choroby przewędruje z rany do mózgu, o ile oczywiście zakażona rana nie leży bardzo blisko mózgu, np. na głowie i o ile szczepienie wykonane zostało możliwie wcześniej po ukąszeniu.

Odbywa się więc w organizmie jakgdyby wysięg zarazka ze szczepionką. Celem obu jest dostanie się do mózgu. Jeśli pierwsza przybędzie szczepionka, chory jest uratowany. Naogół w „wysięgu” tym zwycięża szczepionka, o czym świadczy statystyka, która twierdzi, że zakażeniu wścieklizną ulega 12 proc. ludzi pokąsanych przez wściekle psy, a z tego tylko 1 proc. umiera, 11 proc. dzięki szczepieniu wraca do zdrowia.

U chorego, u którego szczepienie nie odniosło skutku np. z powodu tego, że późno zostało wykonane lub, który zlekceważył sobie ranę zadaną przez psa podejrzanego o wściekliznę, wybucha choroba, manifestująca się gorączką, bólem w miejscu ukąszenia, oraz charakterystycznym niepokojem psychicznym. Po kilku dniach, a czasem i godzinach choroba przechodzi w drugie stadium, kurczów. Chory staje się niezwykle wrażliwy. Najsłabsze podnieci, np. dźwięk, powodują występowanie skurczów różnych grup mięśni. Coraz częściej zjawiają się bolesne skurcze mięśni przetyku i krtani, uniemożliwiające polykanie. Co więcej nawet sam widok wody wywołuje te skurcze. Dlatego człowiek chory mimo silnego pragnienia czuje wstręt do wody, skąd wywodzi się druga nazwa wścieklizny — wodowstręt.

Źródłem zakażenia wścieklizną są przedewszystkiem psy. Chory pies w pierwszych dniach po otrzymaniu jadowitego ukąszenia zachowuje się dziwnie. Jest bojaźliwy, smutny, kryje się, to znówu zrywa i biega. W dalszym stadium choroby pies staje się patologicznie żarłoczny, pożera kamyki, ziemię, drzewo, słomę i wogóle wszystko czego dopadnie. Zmienia się również charakterystycznie jego głos, jest ochrypły i naprzemian wysoki to znówu niski. Z pyska wycieka mu obficie ślina. W tej ślinie znajdują się właśnie zarazki. Wystarczy więc, by taki pies polizał swego pana po ręce, na której znajduje się mała ranka, by obdarzyć go chorobą.

ak.

GWIAZDY SPADAJĄ NA ZIEMIĘ.

Panujący w Ameryce kryzys sięgnął już w regiony gwiazd filmowych. Mary Pickford zabrała się do hotelarstwa. Nabyła ona zbudowany niedawno w Hollywood hotel „Roosevelt” i osobiście zajęła się jego administracją. Jackie Coogan ulokował wszystkie swoje oszczędności w jednej z najpoważniejszych firm samochodowych w Hollywood, sam zaś objął stanowisko administratora w powyższej firmie. Harold Lloyd nabył fabrykę papieru, a słynny Cecil de Mille — młyn w San Francisco.

MINISTERJALNE FOTELE W AMERYCE.

W amerykańskiej radzie ministrów za każdym razem, kiedy odbywa się zmiana prezydenta i gabinetu zmienia się całe urządzenie. Fotele ministrów są imienne i do oparcia każdego przybita jest tabliczka miedziana z nazwiskiem tego, kto go zajmuje. Ministrowie, którzy otrzymują dymisję, mają prawo zabrać ze sobą fotel do domu. Ministrowie chętnie korzystają z tego prawa, raz że, fotele są bardzo piękne i wygodne, a po drugie, że przyjemnie jest mieć taką „pamiątkę”.

Podkowa jako maskota.

Skąd się wziął przesąd o podkowie jako przedmiocie, przynoszącym szczęście znalazcy?

W dawnych czasach podkuwano kopyta koni nie dla bezpieczeństwa, lecz dla ozdoby, to też podkowy rumaków, należących do ludzi bogatych, były ze srebra, a nawet i ze złota. Zwyczaj ten przyjął się zwłaszcza w Rzymie cesarskim. Podkowy dość często spadały, znalazła zaś złotej lub srebrnej podkowy mógł się słuszenie uważać za szczęśliwca w owych czasach. Bogacze, którzy uważali za konieczne prezentować tłumowi swoje bogactwo, nie pozwalali podnosić zgubionych podków — stać ich było na to.

Gdy w roku 1615 angielski poseł, lord Custer, wjeżdżał uroczyscie do Paryża, polecił przymocować srebrne podkowy bardzo słabo do kopyt konia. Przejeżdżając przez wąskie uliczki ówczesnego Paryża, poseł kierował koniem z umysłu tak, aby podkowy odlatywały. Z tłumy rzucono się oczywiście i co zręczniejszy a szczęśliwszy chwycił cenną podkową. Znajdujący się w świetle posła kowal przymocowywał zaraz do kopyta rumaka nową podkową i umyślnie robił to tak, aby odleciała przy pierwszej okazji.

Jeden z przodków lorda Derby otrzymał podobno tytuł i majątek od Wilhelma. Zdobywcy tylko za to, że umiał jak najlepszy kowal podkuwać konie króla. To też ród hrabiów Derby posiada podkove srebrną jako godło herbowe na tarczy, a w zbiorach zamku Derby znajduje się bogata kolekcja cennych podków z najrozmaitszych drogich metali. Zbiory te powstały w ten sposób, że każdy szlachcic przejeżdżający obok zamku hrabiów Derby obowiązany był, na podstawie przysługujących lordom uprawnień, do złożenia okupu w postaci podkowy.

Legenda więc o podkowie jako maskocie ma swoją podstawę realną i uzasadnienie w dawnych obyczajach.

Or.

SKARBY NA ŚMIETNIKACH.

Słynny historyk sztuki, James Young, opowiada w jaki sposób znalezione zostały niektóre wspaniałe i wartościowe dzieła malarzy. Otóż jeden obraz Reynolds'a znaleziony został w śmietniku. Antykwariusz kupił go od jakiegoś włóczęgi za parę szylingów. Jest to słynny portret admirała Kepla z r. 1760. Niedawno jeden z mieszkańców Londynu znalazł u siebie na strychu obraz, który okazał się dziełem Franciszka Halsy. Pewien znów bogacz kupił na licytacji za grosze jakieś wielkie płótno, którem chciał ozdobić swoją jadalnię. Obraz okazał się autentycznym Gainsborough'em. Inny Gainsborough, stary i dziurawy, wisiał w oknie podrzędnego antykwariusza, który chciał sprzedać go za 5 funtów, ale nie mógł znaleźć nabywcy. Posłał tedy obraz na licytację. Była to słynna dama w muślinowej sukni z złotym kantem. Na licytacji kupiono obraz za 9.000 funtów.

Jan i Jadzia.

Czy już jesteś członkiem w L. O. P. P.-ie?
Gadaj zaraz! miły chłopie! —
Nie krzycz Jadziu! przecież słyszę!
W przyszły tydzień — się zapiszę!
Na to dobrze! bo myślałam,
Że gramajde chłopca miałam,
Który o nic się nie troszczy —
Tylko w domu żonę złości!

REKRUCI Z MIAST SA ZDROWSI OD WIESNIAKÓW.

Lekarze wojskowi w Czechosłowacji stwierdzili podczas poboru rekrutów, iż rekruci pochodzenia miejskiego są pod względem fizycznym i zdrowotnym lepiej przystosowani do wymagań służby w wojsku, niż rekruci ze wsi. Lekarze przypisują ten fakt lepszemu odżywianiu się w miastach, słabszej konsumpcji alkoholu i żywemu udziałowi w ćwiczeniach sportowych. Natomiast mieszkańcy wsi w Czechosłowacji znajdują się w gorszych warunkach materialnych, sanitarnych i społecznych, co wpływa ujemnie na ich stan fizyczny.

LOT DO STRATOSFERY A RADJO.

Podczas trzeciego lotu do stratosfery, który będzie podjęty bieżącego lata z inicjatywy prof. Picarda załoga balonu stratosferycznego zabierze z sobą aparat nadawczy krótkofalowy, przy pomocy którego będzie pozostawała w stałym kontakcie z szeregiem europejskich stacji odbiorczych, należących do osób prywatnych.

Rozporządzenie

Starosty Powiatowego w Świeciu z dnia 23 marca 1933 r. o ustaleniu taryfy maksymalnej opłat kominarskich.

Na podstawie art 43 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 7. VI. 1927 r o prawie przemysłowym (Dz. Ust. nr. 53 poz. 468) po wysłuchaniu rad gminnych oraz Izb Przemysłowo-Handlowej i Rzemieślniczej rozporządza co następuje:

§ 1. Maksymalne opłaty dla przemysłowców kominarskich wynoszą:

Z A P R A C E:

1. Za wyczyszczenie przewodu kominowego (ruskiej rury)
a) w budynku parterowym w miastach Świecie i Nowe 0,08 zł, — w wszystkich innych gminach i obsz. dw. 0,10 zł,
b) za każde dalsze piętro w miastach Świecie i Nowe 0,04 zł, — w wszystkich innych gminach i obsz. dw. 0,05 zł.

2. Za wyczyszczenie komina pnącego lub szerokiego (stygara lub staroniemieckiego)

a) w budynku parterowym w miastach Świecie i Nowe 0,14 zł, — w wszystkich innych gminach i obsz. dw. 0,18 zł.

b) za każde dalsze piętro w miastach Świecie i Nowe 0,07 zł, — w wszystkich innych gminach i obsz. dw. 0,09 zł.

3. Za wyczyszczenie komina, przewodu kominowego (ruskiej rury) procederowego w piekarniach, masarniach, kuźniach, hotelu itp. płaci się podwójną opłatę jak pod 1 wzgl. 2.

4. Za wyczyszczenie komina albo przewodu kominowego (ruskiej rury) centralnego ogrzewania

a) w budynku parterowym w miastach Świecie i Nowe 0,20 zł, — w wszystkich innych gminach i obsz. dw. 0,24 zł,

b) za każde dalsze piętro w miastach Świecie i Nowe 0,10 zł, — w wszystkich innych gminach i obsz. dw. 0,12 zł.

5. Za wyczyszczenie kanału, kominka, gardła lub pobocznej rury albo nagłówka, nasady i ozdoby komina w miastach Świecie i Nowe 0,04 zł, — w wszystkich innych gminach i obsz. dw. 0,05 zł.

6. Za wypalenie komina albo przewodu kominowego (ruskiej rury) za każdą godzinę i każdego robotnika w miastach Świecie i Nowe 0,50 zł, — w wszystkich innych gminach i obsz. dw. 0,50 zł.

7. Za wydanie opinii albo za rewizję kominów, ognisk itd. przy odbiorze nowych albo przerobionych budynków bez lub z wystawieniem poświadczenia, płaci się podwójną wysokość normalnych opłat, o ile czynność ta złączona była z regularnym czyszczeniem kominów w danej miejscowości. O ile żąda się specjalnego wyjazdu, należy zapłacić nadto 0,30 zł od bieżącego kilometra.

8. Za prace, których wykonanie jest konieczne przed godz. 7-mą rano lub po godzinie 17-tej, albo wykonane być mają w tym czasie na żądanie, płaci się podwójną wysokość normalnych opłat. O zachodzącej konieczności w razie sporu rozstrzyga Starosta.

9. Za wszystkie inne pozostałe roboty kominarskie reguluje się zapłatę w drodze wzajemnej umowy. Przy obliczaniu opłat kominarskich poddaje się liczy się jako piętro, gdy się w niem znajduje palenisko, lub gdy od podstawy do korony komina wysokość wynosi 3 mtr., piwnice liczy się jako piętro, gdy kominy tam sięgają.

Pod wyrazem „wyczyszczenie” rozumie się wyczyszczenie kominów względnie przewodów kominowych, wybranie i usunięcie sadzy.

Rachunki kominarzy winny być szczegółowe.

§ 2. Winni naruszenia przepisów niniejszego rozporządzenia będą karani w drodze administracyjnej na podstawie art. 126 prawa przemysłowego grzywną do 1000 zł lub aresztem do 14 dni.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1933 r. i obowiązuje na obszarze powiatu świeckiego.

Z chwilą wejścia w życie niniejszego rozporządzenia traci moc obowiązującą rozporządzenie moje z dnia 30 kwietnia 1932 r., ogłoszone w Pom. Dzien. Wojew. nr. 11 poz. 178.

Świecie, dnia 23 marca 1933 r.

Starosta Powiatowy: (—) Krawczyk.

Do wiadomości.

Nowe, dnia 2 maja 1933 r.

Burmistrz.

Kolejka Twardogóra-Nowe.

Rozkład jazdy

ważny od 15-go maja 1933 r.

Odjazd w kierunku Twardogóra:

9¹⁵ do pociągu Bydgoszcz

12⁰⁰ do pociągu Tczew

16⁰⁰ do pociągów Bydgoszcz i Tczew.

Kierownictwo Ruchu.

Nakazy zapłaty

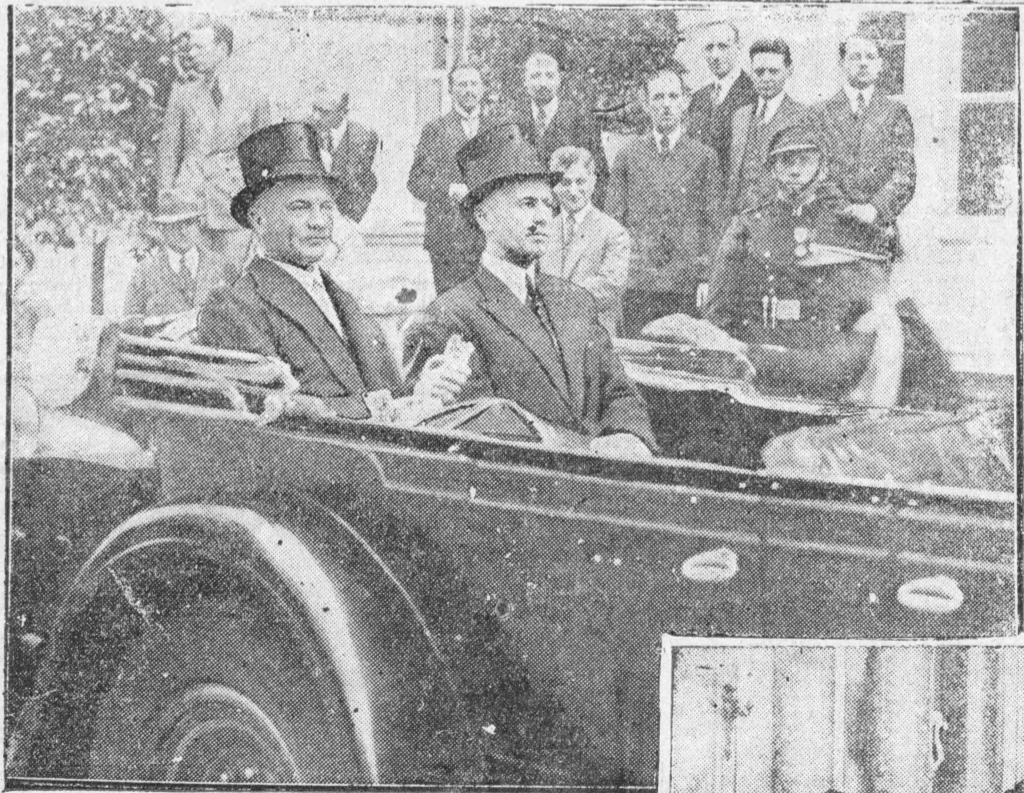
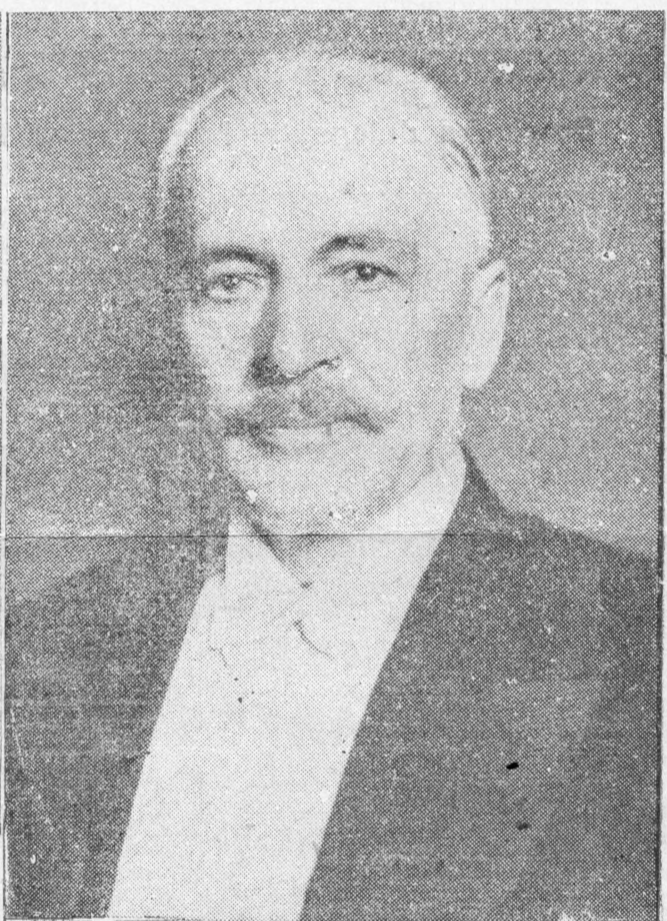
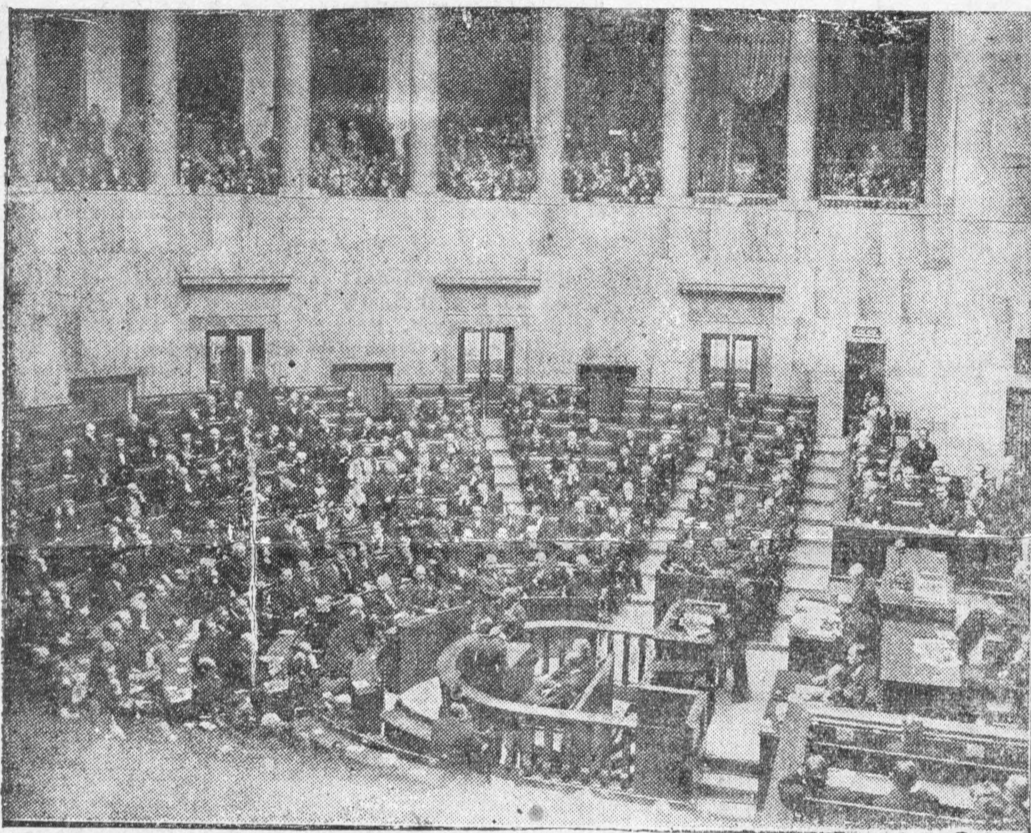
można nabyć w księgarni

W. Wesołowskiego.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

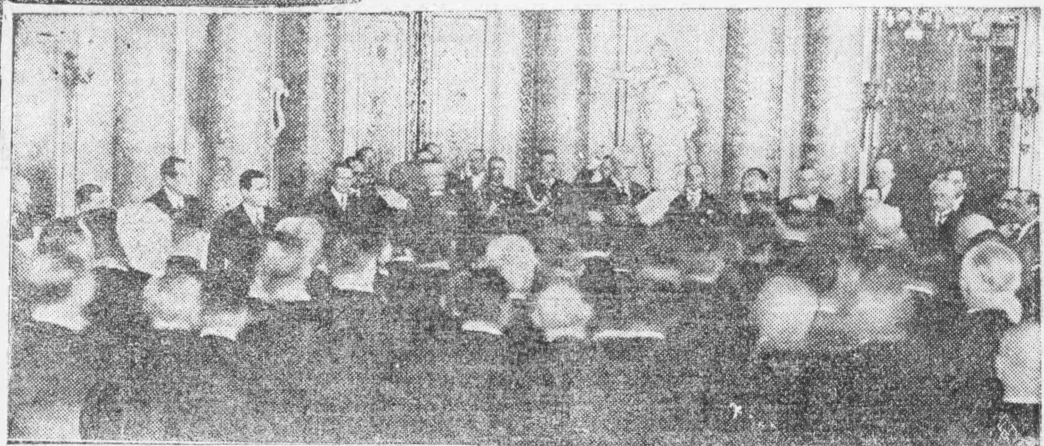
NIEDZIELA, 14 MAJA 1933 R.

Prof. Ignacy Mościcki Prezydentem Rzeczypospolitej.



W dniu 8 b. m. odbyło się posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, na którym niemal jednogłośnie Prezydentem Rzeczypospolitej wybrano ponownie prof. Ignacego Mościckiego. Na zdjęciu naszym podajemy portret Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego. (Z lewej u góry) widok ze Zgromadzenia Narodowego, na którym dokonano wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. Na trybunie marszałkowskiej siedzi marszałek Senatu p. Raczkiewicz. (Z lewej) Pp. Marszałek Sejmu Switalski i marszałek Senatu Raczkiewicz odjeżdżają samochodem z gmachu Sejmu na Zamek, aby zawiadomić Pana Prezydenta R. P. o jego ponownym wyborze.

W dniu 9 bm. w południe odbyło się drugie posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, na którym nastąpiło zaprzysiężenie wybranego ponownie w dniu 8 bm. Prezydentem Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego. Posiedzenie to odbyło się na Zamku. Na zdjęciu naszym (z prawej) widzimy fragment z posiedzenia Zgromadzenia Narodowego w czasie składania przysięgi przez Pana Prezydenta R. P. prof. I. Mościckiego.



Z obchodu Święta 3-go Maja w Warszawie



Najbardziej interesującą częścią Obchodu Święta 3-go Maja w Warszawie była wielka rewja wojskowa na placu J. Piłsudskiego. Na zdjęciu naszym widzimy 1 p. szwoleżerów w defiladzie.

Sowiecka delegacja handlowa w Warszawie



Dnia 1 bm. wieczorem przybyła do Warszawy z Moskwy Sowiecka misja handlowa z zastępcą komisarza Komisariatu handlu zagranicznego Z. S. R. R. Bojwem na czele. Wycieczka sowiecka zabawi w Polsce kilka dni, zwiedzając m. in. zakłady przemysłowe na Górnym Śląsku, port w Gdyni i t. d. Na zdjęciu naszym widzimy delegację sowiecką na Dworcu Głównym w Warszawie oraz członków komitetu przyjęcia: radcę poselstwa R. P. w Moskwie p. Zmigrodzki (1), przewodniczący delegacji sowieckiej p. Bojew (2), poseł Z. S. R. R. w Warszawie p. Antonow-Owsienko (3), b. minister Klarner (4), p. Tamoria, prezes Instytutu importu metali (5).

Narodowy bieg naprzelaj



W ubiegłą niedzielę na terenie lotniska Mokotowskiego w Warszawie odbył się VI Narodowy Bieg naprzelaj. W biegu startowało przeszło 600 uczestników. Pierwsze miejsce zdobył Janusz Kusocinski. Na zdjęciu naszym widzimy otwarcie biegu.

Zdobywca Atlantyku



Kapitan pilot Skarzynski Stanislaw wystartował dnia 7 bm. o godz. 23.01 z St. Louis w S-negalu do lotu ponad Atlantykem do Brazylii. Dnia 8 bm. o godz. 18.30 kpt. Skarzynski wylądował w Macieo na wschodnim wybrzeżu Brazylii, przeleciawszy w czasie 19 godzin 39 minut dystans 1950 mil angielskich. Na zdjęciu naszym podajemy podobiznę bohatera, lotnika polskiego.

Sensacja na torze wyścigowym



W czasie wyścigów motocyklowych o mistrzostwa Francji w Montrouge zdarzył się na torze wyścigowym sensacyjny wypadek. Oto dwa motocykle usiłujące się wyminać, zesliznęły się na wirażu, przyczem obaj motocykliści runęli na ziemię, nie ponosząc jednak żadnego szwanku.

Dymisja gabinetu



Po zaprzysiężeniu Pana Prezydenta R. P. prof. I. Mościckiego w Zgromadzeniu Narodowym odbyło się posiedzenie Rady Ministrów na którym uchwalono złożyć na ręce Pana Prezydenta R. P. dymisję całego gabinetu. Po posiedzeniu p. premier A. Prystor udał się na Zamek, celem złożenia Panu Prezydentowi R. P. dymisji rządu. P. Prezydent dymisję przyjął. Na zdjęciu podajemy podobiznę p. premiera Aleks. Prystora.

Pawilon polski na Międzynarodowej Wystawie w Chicago



Na zdjęciu naszym widzimy pawilon polski na Międzynarodowej Wystawie w Chicago, która otwarta będzie w roku bież., ufundowany staraniem i kosztem Polonii amerykańskiej.

Królowa Paryża



Przed kilku dniami odbył się wybór najpiękniejszej Paryżanki. — Królowej Paryża. Na zdjęciu naszym widzimy nowo wybraną władczynię Paryża, objędzającą w towarzystwie dam dworu ulicę Paryża na wozie tryumfalnym.

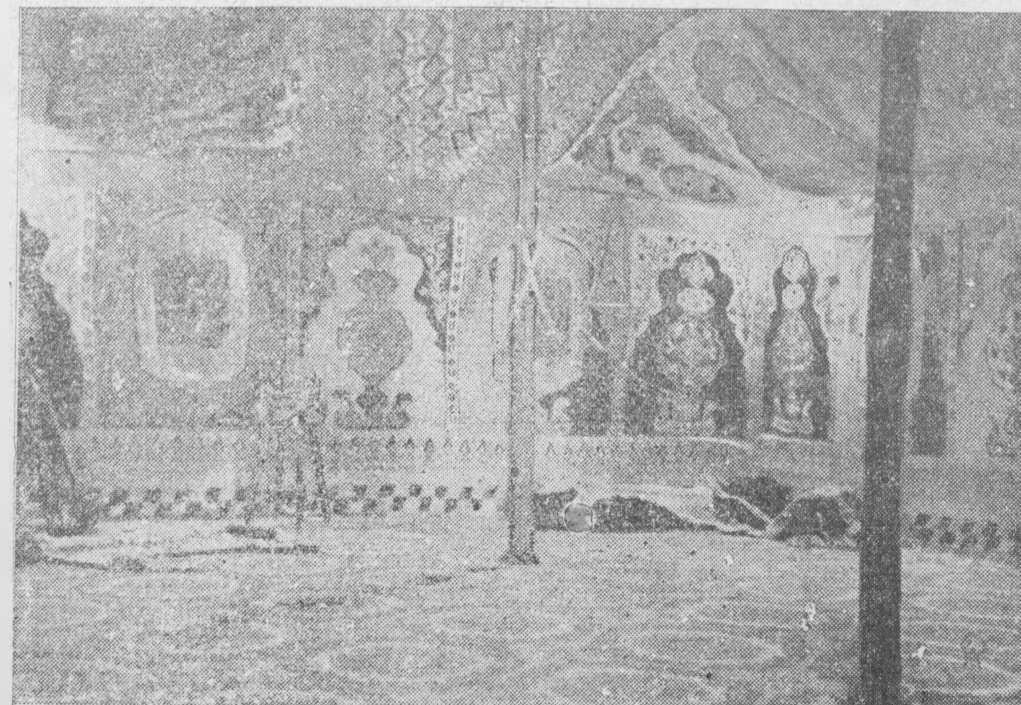


Na zdjęciu naszym widzimy generalicję sowiecką, zgromadzoną przed Kremlm w czasie wielkiej rewii wojskowej w dniu 1 maja. Stoją od strony lewej: zastępca komisarza ludowego wojny Tuchaczewskij, dowódca lotnictwa Aleksis, szef sztabu generalnego Jegorow, komisarz wojny Woroszyłow, dowódca floty Orłow, kierownik polityczny Mamornik, dowódca kawalerji Budiennyj i Kamieniew.

Hitleryzacja Gdańska



Hitlerowcy opanowują W. M. Gdańsk w coraz większym stopniu, zdobywając z każdym niemal dniem nowe placówki. W ostatnich dniach opanowali oni całkowicie policję i celnictwo gdańskie. W związku z proklamowanym przez Hitlera w dn. 1 maja w Niemczech „Dniem pracy” prezydent Rzeszy Niemieckiej Hindenburg i kanclerz Rzeszy Hitler przyjęli delegację hitlerowską z w. m. Gdańska, naruszając w ten sposób postanowienia traktatów pokojowych. Na zdjęciu naszym (z prawej) widzimy oddziały policji i celników gdańskich uczestniczące w manifestacji hitlerowskiej.



(Z lewej)

W 250-tą rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem

Zarząd pałacu w Wilanowie zorganizował wystawę pamiątek po królu Janie Sobieskim. Na zdjęciu naszym widzimy olbrzymi, wspaniały namiot wielkiego wezyra Kara Mustafy, zdobyty przez króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem, rozpięty obecnie w sali jadalnej pałacu Wilanowskiego. Namiot ten zajmuje przestrzeń 60 m. kw.

HUMOR

Przyczyna i skutek.

(rzecz dzieje się w gabinecie doktora).
 — Powiedz mi szanowny konsyljarzu do czego u ciebie w godzinach przyjęcia, nigdy nikogo nie ma.
 — Jak to? pan tego jeszcze nie możesz zrozumieć, to pochodzi z tego, że mam taką kolosalną reputację... Pacjenci myślą o mnie. Taki znakomity dohór, to z pewnością u niego nie doczekam się swojej kolei... idą do innych.

Wśród przyjaciół.

Jeden pytał się przyjaciela swojego! „Jak się masz? Zona zdrowa? Dzieci się chowają?”
 — „Tak — odpowie — jak goście przyjdą, wszystkie się za piec chowają”.

Poznał odrazu.

— Proszę jaśnie pana, przyszedł taki, co ma bzika.
 — Skądś tak poznał odrazu?
 — A bo powiada, że ojciec jego był winien jaśnie panu 1000 złotych bez kwitu, teraz umarł, a on pieniądze odnosi.

W przenośni.

— Panie radco, widać, że z dawnych lat pociąg do ładnych panienek u pana radcy został?
 — Pociąg został, tylko lokomotywa odeszła!

U krawca.

— Podobno u pana ubiera się mój młodszy brat?
 — Tak, proszę pana. Ależ też panowie podobni są do siebie nadzwyczajnie!
 — Czyżby?
 — O tak, proszę pana, bo szanowny braciszek również rachunku nie płaci.

Dobre wychowanie.

— Jakie imię dajecie dziecku?
 — Cyrjak, kochany kumie.
 — A skądże wam do głowy przyszło takie rzadkie imię.
 — Ja umyślnie w kalendarzu takiego szukałem. Taki patron najlepszy, bo ma mało ludzi pod swoją opieką, to lepiej malca dopilnuje.

Z Fraszek.

W pewnym towarzystwie mówiąc o jednej niemłodej kobiecie, nazywano ją aniołem. „Jak można tak starą osobę porównywać do anioła”, uczynił ktoś uwagę. „Dla czegoż nie?...”
 — odpowiedziano — w niebie są aniołowie, którzy już po kilka tysięcy lat żyją”.

Niedomyślny.

— Co pani taka smutna?
 — Owdowiałam niedawno.
 — I co pani zamierza teraz robić?
 — Gdyby pan był dobrze wychowany, tobyś nie pytał, a sam wiedział co robić.

„Kupił”.

— Spotkało się dwóch uliczników.
 Jeden z nich nosił nową czapkę.
 — Ho, ho ileś zapłacił za ten kaszkiet?
 — A bo ja wiem, kupca w sklepie nie było, jakim kupowałem.

Tatuś i synek.

— Tatusiu! proszę zaraz iść do mamy.
 — A po co?
 — Nie wiem; ale ja już dostałem kijem.

W Konstancinie

— Samuelku, mówiłeś wczoraj, że skończyłbyś za mną do wody, a dziś, kiedy krowa na nas zaryczała, toś się schował za drzewo?
 — To ty tego nie rozumiesz, Reginko? Woda tutaj jest człowiekowi najwyżej do kolan, ale na walce byków to ja się przecież wcale nie znam.

Ładna pani domu.

— Może pan mi zaofiaruje, swoją fotografię.

— Pani, jestem najszczęśliwszy z ludzi. Właśnie mam swoją fotografię. Oto ona.

Pani po wyjściu gościa, do służącej:

— Weź Marysiu tę fotografię powieś nad swoim łóżkiem i zapamiętaj dobrze rysy tego pana.

Ile razy przyjdzie, niema mnie w domu.

Smaczne wina

w najszlachetniejszych i dobrych gatunkach. pielęgnowane w myśl najstarszej i najklasycznej tradycji polskiej

Aranyi

Hurtowne Składy Szlachetnych win
KRAKÓW, MOSTOWA 10.

- CENY NISKIE -

Kto raz skosztuje nasze wina, innych już żądać nie będzie nigdy.

Wina pochodzą z słynnych winnic Tolcsva-Mad-Tokay.

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i ziej przemiany materji LECZĄ NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i sokłi ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że ziola lecznicze

„CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego

jako zółcio - moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym sokłi ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5-(D) na prowincję wysyłka pocztą.



Ratujcie zdrowie

Najstwierdzono światowo poważni lekarzy stwierdzili, że 75 procent chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żółtek jest główną przyczyną powstania najgroźniejszych chorób, zanieczyszczaniem krwi i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 45 lat w całym świecie Ziola z gór Harcu Dr. Lauera jak to stwierdził prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochfleetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żółdka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Ziola z gór Harcu Dr. Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Ziola z gór Harcu Dr. Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. — Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena 1/4 pudełka zł 1.50, podw. pudełka zł 2.50. Sprzedają w aptekach i składach apt.

